

Urszula, Sztylet

Pytasz mnie:
Jak w miłość wierzyć?
Mój kochany, czy ktoś widział wiatr?
Ale patrz, jak drzewa gnie,
One nisko kłaniają się w pas
Przed tym co niewidzialne jest

Położ ten sztylet
I nie rozdrapuj już dawnych ran
Jesteś tak ważny dla mnie
Mówię, kochany, jest tak – czeka na ciebie świat

Pytasz mnie:
Jak szczęście zmierzyć?
Na ulicy stał biedny ktoś
W oczach miał wolności stan
Choć kiedyś już poszedł na dno
A ty, wstań docień to wszystko, co masz

Odłóż ten sztylet
I nie rozdrapuj już dawnych ran
Jesteś tak ważny dla mnie
Mówię wyraźnie, jest tak – mówi do ciebie świat

Położ ten sztylet
I nie rozdrapuj już dawnych ran
Jesteś tak ważny dla mnie
Mówię, kochany, jest tak
Jesteś na moment, więc nie rozdrapuj już dawnych ran
Niech nie umknie ci życie
Chwile, co dane są nam
Czeka cię świat...